

Konferencje

Data publikacji: 2024-10-02
Dz.U. nr: 6084

PZU walczy z ogniem

Głównym wątkiem spotkania *Bezpieczny biznes przyszłości* zorganizowanego przez PZU dla klientów korporacyjnych był ogień. Przyczyny jego powstania, sposoby gaszenia, a nawet pokaz celowego, kontrolowanego podpalenia pod okiem strażaków. Jednak przez wszystkie elementy spotkania przebijają się prewencja i budowanie kultury bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach. PZU na każdym kroku przypominało uczestnikom, jak ważne zarówno z punktu widzenia firmy, jak i ubezpieczyciela jest odpowiednie zabezpieczenie, aby do szkody w ogóle nie dopuścić lub zminimalizować jej skutki.

- relacjonuje Martyna Skalska

PZU zorganizowało konferencję dla klientów korporacyjnych, którzy są uczestnikami programu prewencyjnego ubezpieczyciela - *Ryzyko Pro*. Przedsięwzięciu towarzyszyły uroki przepięknego hotelu *Marina Club* położonego w Gietrzwałdzie pod Olsztynem.

Budowanie kultury bezpieczeństwa

Lepiej zapobiegać niż leczyć, dlatego PZU podczas całego spotkania starało się przekazać swoim klientom odpowiednie narzędzia i wiedzę, która pozwoli im zadbać o bezpieczeństwo swoich biznesów. **Jakub Sajkowski**, dyrektor zarządzający ds. klienta korporacyjnego w PZU, witając gości mówił, że program prewencyjny *Ryzyko Pro* powstał, żeby wspierać klientów w budowaniu kultury bezpieczeństwa. Jak podkreślał: *"PZU jako ubezpieczyciel wie, jak zapobiegać szkodom i chce tę wiedzę przekazać klientom"*. Zwracał uwagę, że prewencja z perspektywy PZU przynosi wartość, czego odzwierciedleniem są wyniki programu: od 2019 roku korzysta z niego 120 dużych klientów korporacyjnych, na terenie zakładów PZU na co dzień kontroluje ponad 2 tys. miejsc, które zostały wyznaczone jako szczególnie narażone na ryzyko powstania dużych szkód. Żaden z klientów biorących udział w programie, nie miał w trakcie jego trwania żadnej dużej szkody.

Podobnie **Marcin Ogniewski**, wiceprezes PZU Lab, podkreślił, że istotnym czynnikiem w programie prewencyjnym *Ryzyko Pro* jest zaangażowanie klientów, bo cały system opiera się na współpracy. Tłumaczył, że celem przedsiębiorstw jest poprawa scoringu ryzyka, a pierwszym krokiem do jego osiągnięcia jest właśnie udział w *Ryzyku Pro*. Jednak jak zaznaczył, to kolejne kroki mają najwyższy wpływ na budowanie kultury bezpieczeństwa, a wśród nich m.in. ciągłe działanie i rozwój, aby zapewnić

PZU starało się przekazać swoim klientom odpowiednie narzędzia i wiedzę, która pozwoli im zadbać o bezpieczeństwo swoich biznesów.

bezpieczeństwo, oraz precyzyjna diagnostyka.

Najpierw trzeba zdobyć wiedzę...

Aby móc praktykować działania prewencyjne w przedsiębiorstwie, najpierw warto dowiedzieć się, jak to robić. **Maciej Juźwik** z *Instytutu Maszyn Przepływowych PAN* pokazał największy problem występujący w otoczeniu fotowoltaiki - brak wiedzy ludzi zajmujących się projektowaniem oraz montażem instalacji fotowoltaicznych. Opisując przykładowe szkody wynikające z błędów ludzkich wymienił m.in. użycie złej złączki przy montażu oraz jej złe zaprasowanie. Złączka, która kosztuje 5 zł za sztukę jest światową przyczyną pożarów. Błędy pojawiają się również już na poziomie projektowania instalacji, dlatego: *"fotowoltaikę musi projektować ktoś, kto ma uprawnienia"*, a nie np. firma telekomunikacyjna. Problemem zarówno wśród instalacji konsumenckich, jak i rządowych oraz tych montowanych w przedsiębiorstwach, leży również w kierowaniu się ceną przy wyborze danego produktu i usługi.

Tomasz Kodlewicz i Rafał Żuchowski z PZU Lab zaprezentowali klientom metody predykcyjnego utrzymania ruchu oraz przydatne cechy termografii jako metody badań w przedsiębiorstwie. Uczestnicy dowiedzieli się na przykład, że w przypadku badań kamerą termowizyjną w programie Ryzyko Pro, można sporządzić raport termograficzny, który daje możliwość analizy trendu oraz przedstawia propozycję działań prewencyjnych.

... by móc wykorzystać ją w praktyce

Potem była praktyka - gaszenie paneli fotowoltaicznych mgłą wodną. Kolejny raz wybrzmiało, że łuk elektryczny jest główną przyczyną pożarów fotowoltaiki, a główną przyczyną łuku elektrycznego - błąd ludzki. Przywołany został również przykład szkody wyrządzonej przez ptaka, który zrzucił na panel fotowoltaiczny kamień. W wyniku zdarzenia powstał łuk elektryczny, a następnie zapaliła się instalacja; woda wylana przez strażaków spowodowała w magazynie, na którego dachu zainstalowano fotowoltaikę, straty na 100 mln USD. Strażacy z cfbt.pl najpierw czuwali nad bezpieczeństwem prezentacji podpalania i gaszenia paneli fotowoltaicznych, aby następnie przejść do prezentacji podpalania baterii litowo-jonowych.

Łuk elektryczny jest główną przyczyną pożarów fotowoltaiki, a główną przyczyną łuku elektrycznego - błąd ludzki.

A na deser bezpieczeństwo fizyczne w biznesie

Wisienką na torcie, która skradła show i sprawiła, że obecni zapewne zapomnieli o paleniu baterii, było szkolenie przeprowadzone przez mjra rezerwy WP, **dra hab. Jarosława Stelmacha**, prof. **UWSB Merito**. Za pomocą realnych sytuacji zagrożenia życia w firmie (typu otwarcie podejrzonej przesyłki lub zmierzenia się z agresją podczas procesu obsługi klienta), były saper uświadomił zebranym, jak ważne jest przygotowanie konkretnych działań i ich przećwiczenie w firmie, na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa fizycznego w przedsiębiorstwie. Szkolenie i realizm scenek sytuacyjnych sprawiły, że elegancko ubrani goście nawet przez chwilę nie wahali się, aby paść płasko na podłogę i wykonywać polecenia podstawionych terrorystów. Emocje łagodziły natomiast oklaski dla uczestników pozoracji oraz drobne nagrody.

W trakcie spotkania nie zabrakło smaczków reklamowych, skierowanych do klientów korporacyjnych, jednak - co moim zdaniem jest ważne przy dobrze zorganizowanych konferencjach - nie zaburzały one przekazu merytorycznych informacji, których było mnóstwo, ale zostały przelane na uczestników w ciekawy i niezniechęcający sposób.

Na szczęście tematyka spotkania była isticie ognista i nawet słabo sprzyjająca pogoda nie zdołała ostudzić zapału zgromadzonych, którzy dzielnie stali na zewnątrz obserwując poczynania strażaków. Jednak trzeba przyznać, że kropka nad i należała do **dra hab. Jarosława Stelmacha**, który uświadomił klientom, że bez przygotowania, to nawet użycie zwykłego gazu pieprzowego, by odeprzeć np. atakującego z maczetą, nie jest takie proste 😊. Dlatego najpierw trzeba przygotować sposoby działania, a później ćwiczyc, ćwiczyc, ćwiczyc! Niemniej PZU udowodniło, że ciekawie można mówić nawet o panelach fotowoltaicznych i myślę, że na koniec dnia, uczestnicy mieli dużo większą świadomość na temat wagi prewencji w firmie.

Martyna Skalska



Strona przygotowana przez [Ogma Sp. z o.o.](http://Ogma.Sp.z.o.o)